

::R0396 : strona 7::

## KRÓLESTWO BOŻE

Otrzymaliśmy artykuł opublikowany ostatnio przez jeden ze współczesnych magazynów, wysłany nam przez czytelnika STRAŻNICY, byśmy na ten artykuł odpowiedzieli i go ocenili. Wspomniany artykuł rości sobie odkrycie sporej „dyspensacyjnej różnicy” pomiędzy wyrażeniami „Królestwo Niebieskie” a „Królestwo Boże”.

Mimo usilnych starań, autorowi wyraźnie nie wychodzi udowodnienie, że „Królestwo Boże” oznacza królestwo w ludzkich sercach, a „Królestwo Niebieskie” oznacza Tysiącletnie Królestwo. Podczas gdy niewątpliwie wielkim błędem zasadniczo wszystkich Chrześcijan jest ignorowanie „dyspensacyjnych stwierdzeń” prawdy, jednak uważamy za równie błędne popadanie w drugą skrajność oraz czynienie różnic tam, gdzie ich w rzeczywistości nie ma. Trudno ocenić, która z tych skrajności jest bardziej szkodliwa dla Prawdy. W celu podtrzymania tej teorii autor dochodzi do stwierdzenia, że ewangelia Mateusza jest „żydowską ewangelią”, podczas gdy pozostałe, szczególnie Janowa, są „ewangeliami chrześcijańskimi”.

Cóż za absurd, czyż ci pisarze: Mateusz, Marek, Łukasz i Jan nie byli jedynie historykami? Czyż nie byli oni jedynie naocznymi świadkami i nie spisali rzeczy, które powiedział i uczynił Jezus. Jak zatem mógł jeden napisać żydowską, a inny chrześcijańską ewangelię? Powszechnie uważa się, że ewangeliści pisali niezależnie od siebie, poza Janem, którego ewangelia została przypuszczalnie napisana w celu dostarczenia uwag zapamiętanych przez niego, a pominiętych przez pozostałych pisarzy. Każdy z pisarzy oczywiście skorzystał z pewnej swobody w użyciu słów i stąd ich przekazy nie są podane w dokładnie tych samych słowach.

W kwestii, o której mowa, Mateusz używa terminów „Królestwo Niebieskie” oraz „Królestwo Boże” naprzemiennie, podczas gdy pozostali ewangeliści używają tylko tego drugiego. Słowo niebieski oznacza wysokie, stąd Królestwo Niebieskie jest wysokim Królestwem – wyższym niż ziemskie władze, i jest to oczywiście „Królestwo Boże”. Przeznaczmy więcej miejsca na rozważenie tego przedmiotu niż uważamy, że jest to warte, ponieważ całkiem sporo tak zwanych „braci” tak zawzięcie się go uchwyciło oraz ponieważ pragniemy udowodnić wszystkim, że teoria oparta na językowych zawłościach słowa, a nie na ogólnej zasadzie Biblijnej nauki, jest niewarty naszego przemyślenia.

O tym, że te dwa wyrażenia są używane naprzemiennie, przekonamy się po przebadaniu następujących wersetów.

W Łuk. 19:11,12 oraz 21:31, Królestwo Boże wspomniane jest w tak wyraźny sposób, że nikt nie może wątpić, że odnosi się do Tysiącletniego panowania. Samo to powinno zniszczyć cytowaną teorię, ale damy jeszcze więcej bezsprzecznych dowodów, że te wyrażenia są wymiennie. W następujących wersetach Mateusz używa słów „Królestwo Niebieskie”, podczas gdy pozostali ewangeliści „Królestwo Boże”.

Mat. 4:17: „począł Jezus kazać i mówić: Pokutujcie, albowiem się przybliżyło „królestwo niebieskie”.

Mar. 1:14-15: „przyszedł Jezus do Galilei, kążąc Ewangieliję królestwa Bożego, A mówiąc: Wypełnił się czas i przybliżyło się królestwo Boże: Pokutujcie, a wierzcie Ewangielii”.

Mat. 13:11: „Wam dano wiedzieć tajemnicę królestwa niebieskiego”.

Mar. 4:11: „Wam dano wiedzieć tajemnicę królestwa Bożego”.

Mat. 19:23: „z trudnością bogaty wnijdzie do królestwa niebieskiego”. W wersecie 24 mamy dowód, że Mateusz używa tych wyrażen zamiennie, ponieważ mówi tam „Królestwo Boże”. Ten sam język użyty jest w dwóch przykładach (Królestwo Boże) z Mar. 10:24,25 oraz Łuk. 18:24 i 25.

Mat. 19:14: „Zaniechajcie dziełek (...) albowiem takich jest królestwo niebieskie”. W Mar. 10:14 oraz Łuk. 18:16 czytamy „królestwo Boże”.

Mat. 13:31: „Podobne jest królestwo niebieskie ziarnu gorczycznemu”. Mar. 4:30,31: „Do czego przypodobamy królestwo Boże? (...) Jest jako ziarno gorczyczne”. Łuk. 13:18: „Komuż podobne jest królestwo Boże? (...) Podobne jest ziarnu gorczycznemu”.

Nie będziemy przytaczać żadnych dalszych dowodów, mimo iż wiele można by jeszcze przedstawić, ponieważ wierzymy, że powyższe są wystarczające by przekonać każdy nieuprzedzony umysł, a bezsensownym jest pisanie dla pozostałych.

Teoria, którą powyższy pogląd musi być poparty, może być przedstawiona w następujący sposób: Jak inaczej, dopytują się, Kościół może być teraz Królestwem Bożym w obecnym czasie cierpienia i być Królestwem w jeszcze innym znaczeniu podczas Tysiącletniego panowania, jeżeli obecny stan nazywany jest Królestwem Bożym a przyszły Królestwem Niebieskim? Odpowiadamy, że takie odróżnianie nie jest potrzebne. Kościół jest Królestwem teraz, tylko w perspektywicznym sensie, tak jak o dziecku mówi się, że jest mężczyzną. Królestwo jest teraz nasze przez wiarę, w ten sam sposób w jaki posiadamy wszystkie inne niebieskie błogosławieństwa. Kiedy zostaniemy podniesieni i uwielbieni z naszą Głową i Oblubieńcem Jezusem - to będzie to nasze wywyższenie, czyli Królestwo Boże, Królestwo Niebieskie, które

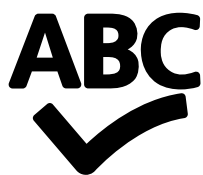
„wzbudzi Bóg” (Dan. 2:44).

Ale oni pytają: Jak to jest, że Łukasz mówi o Królestwie Bożym, że będzie pośród was [BW – pośród was; BG – wewnątrz was; przekład używany przez autora oddaje podobnie jak BW: pośród, wśród, pomiędzy wami – przyp. tłum.] oraz przyjdzie niedostrzegalnie? Odpowiadamy, że źle czytacie Łuk. 17:20. Werset ten nie mówi o królestwie pośród uczonych w piśmie i Faryzeuszów – obłudników, ale o sposobie w jaki Królestwo przyjdzie: „Nie przyjdzie królestwo Boże z postrzeżeniem; Ani rzeką: Oto tu, albo oto tam jest” [Łuk. 17:20-21], ponieważ będzie ono pośród ludzi – obecna, ale niewidoczna, władza i urząd.

We właściwym czasie przyprowadzi ona ludzkość do harmonii ze sobą. Wtedy Królestwo Boże będzie „pośród ludzi”, a ludzie będą widocznymi reprezentantami niewidocznego duchowego Królestwa. Potwierdzają to wersety Jana 3:3,5 oraz 1 Kor. 15:50. Tak rozważony zapis staje się harmonijny, bez precedzania komara i połykania wielbłąda jak zrobił to nasz brat, którego recenzowaliśmy.

=====

— Wrzesień 1882 r. —



Jeżeli zauważyłeś błąd w pisowni, powiadom nas poprzez zaznaczenie tego fragmentu tekstu i przyciśnięcie *Ctrl+Enter*.